

NAFTA

Czasopismo poświęcone sprawom krajowego przemysłu naftowego.

Wydawnictwo Krajowego Towarzystwa naftowego w Galicyi.

T R E Ś Ć: Sprawozdanie stałej delegacyi III. Zjazdu Techników Polskich w sprawach górniczych. — Rada przemysłowa i rolnicza. — Sprawa jednolitych metod badania produktów naftowych. — Tytuł inżyniera. — Wywóz nafty amerykańskiej wobec wojny. — Korespondencye. — Kronika. — Wiadomości handlowe. — Galicyjski targ naftowy i woskowy. — Nadesłane. — Ogłoszenia.

SPRAWOZDANIE

stałej Delegacyi III. Zjazdu Techników Polskich w sprawach górniczych.

Z obszernego sprawozdania stałej delegacyi III. zjazdu techników polskich wyjmujemy „Sprawozdanie *) sekeyi VI. górniczej“ w dosłownem brzmieniu:

1) III. Zjazd Techników polskich wyraża przekonanie:

a) że pisma techniczne polskie powinny dane statystyczne o produkeyi górniczej i hutniczej ziem polskich, liczbie zatrudnionych robotników, stosunkach zarobkowych i t. d. zestawiać łącznie, ilości wyrażać w jednych miarach, a wartości w jednej monecie, ażeby tym sposobem wytworzony być mógł jednolity obraz wytwórczości różnych prowincyi;

b) że górnicy polscy powinni dla poszczególnych okręgów zbierać i ogłaszać drukiem monografie kopalń ze szczególnem uwzględnieniem powodów zaniechania tych kopalń, które dziś nie są czynne; zarazem byłoby pożądanem, ażeby władze krajowe, mogące mieć sprawozdania ze wszelkich wykonywanych w kraju badań i poszukiwań górniczych, zaznaczały je na mapach w skali gen. sztabu austr. i dozwalały przeglądania tych map.

c) że byłoby pożądanem, ażeby polskie zakłady naukowe w swych księgozbiorach i katalogach metodycznych tychże zbiorów, zarówno jak w bibliograficznych wydawnictwach traktowały górnictwo i hutnictwo jako odrębny dział przemysłu, przez co ułatwiłyby prace i poszukiwania w tych działach.

Odpowiednie odezwy umieszczono w „Czasopiśmie technicznym“ lwowskiem i krakowskiem, w „Nafeie“ i w „Przeglądzie technicznym“, również wystosowano petycję do 3 władz głównych w kraju, do Wydziału krajowego i do c. k. Dyrekeyi Skarbu we Lwowie.

*) Uchwały Zjazdu są w poszczególnych punktach podane na początku, w ustępach drugich zaś uwagi stałych delegacyi.

2) III. Zjazd techników polskich zgodnie z wnioskiem Sekeyi górniczej, uznaje za pożyteczne zamiast założenia samodzielnego Towarzystwa górniczego, przystąpienie górników jako osobnej Sekeyi do Towarzystwa technicznego, gdy wszakże w kraju istnieją 2 Towarzystwa techniczne i przez przystąpienie górników z zachodniej części kraju do Towarzystwa krakowskiego szczyła liczba kolegów rozdzieloną by została, a przez to cel zamierzony przez górników trudniej byłoby do osiągnięcia, przystąpienie górników do Towarzystwa technicznego nastąpić ma pod warunkiem zlania się obu krajowych Towarzystw technicznych, zlania pożądanego także ze stanowiska ogólnego a energicznego przedstawicielstwa interesów zawodu technicznego. Również konieczną jest zupełna autonomia sekeyi górniczej, a to ze względu na specjalne tej gałęzi interesy, na wielkie rozdrobienie sił fachowych po kraju, które to warunki wymagają także odrębnej organizacyi Sekeyi i odpowiedniej reprezentacyi w zarządzie centralnym Towarzystwa. Wykonanie tej uchwały Sekeya górnicza zleciła komisji złożonej z pp. Józefa Bocheńskiego, Kazimierza Gąsiorowskiego, Wacława Przetockiego, Leona Syroczyńskiego i Erwina Windakiewicza.

Sprawa ta nader ważna dla stanowiska Techników polskich, którą to nazwą obejmujemy również górników, co się samo przez się rozumie, wzięła od czasu ostatniego Zjazdu bardzo pomyślny obrót. Górnicy zaniechali w ogóle tworzenia odrębnego Towarzystwa w myśl powyższej uchwały, pomimo że dotychczas nie doprowadzono do skutku połączenia obu Towarzystw technicznych w kraju i postanowili wstąpić do Towarzystwa politechnicznego we Lwowie. Stało się to na mocy uchwały Delegatów górniczych, którzy postanowili przyłączyć się do lwowskiego Towarzystwa politechnicznego, pod tym warunkiem, jeżeli to Towarzystwo odpowiednio zmieni swój statut w ten sposób, aby mogła w łonie Towarzystwa powstać samodzielna Sekeya górnicza. Gdy Towarzystwo politechniczne statut swój zmieniło odpowiednio, wydała Komisya górnicza wraz z Towarzystwem

politechnicznym odezwę do górników, zachęcającą do przystępowania do Towarzystwa politechnicznego. Stała Delegacya o tyle wzięła udział w tej akcji, że przyłączyła się do odezwy Towarzystwa politechnicznego.

Z początkiem tego roku powstało jednak odrębne Towarzystwo górnicze w Krakowie, przez co sprawa połączenia sił technicznych w jednym Towarzystwie została znacznie zawikłana.

3) III. Zjazd Techników polskich poleca Delegacyi Zjazdu przedstawienie Wydziałowi krajowemu we Lwowie, że praca inspektora górnictwa Fr. Bartoneca o polsko-szlązkim zagłębieniu górnictwem, z mapą geologiczną i przekrojami, stanowi cenną i na wydanie kosztem kraju zasługującą monografię tej okolicy.

W kwestyi tej zapewnił Stałą Delegację p. Franciszek Bartonec sam, że sprawą wydania jego pracy osobiście się zajmie.

4) III. Zjazd techników polskich zaleca: wydrukowanie w tem czasopiśmie technicznym, które zda sprawę z III. Zjazdu, lub w pamiętniku tegoż Zjazdu, odczytu elewa górn. p. Piestraka o wierceniu metodą dyamentową w Turzy w.; z uzupełnieniem tego odczytu wzmianką o wyniku wiercenia, wykonywanego we Lwowie metodą kanadyjską w czasie i na placu wystawy.

Staraniem Delegacyi odczyt ten wydrukowano w „Czasopiśmie technicznym“, organie Towarzystwa politechnicznego we Lwowie.

5) III. Zjazd Techników polskich wyraża uznanie zarówno inicjatorom głębokiego wiercenia, wykonywanego na placu wystawy, jakoteż ofiarności Wysokiego Sejmu, który wiercenie to przez udzielenie subweneyi z funduszków krajowych uczynił możliwym, a który znajduje też niezawodnie środki do użytecznego zakończenia tego badania, t. j. do osiągnięcia głębokości, w której możnaby skonstatować podkład formacyi kredowej; oraz wyraża przekonanie, że i Wysoki c. k. Rząd przyczyni się funduszami państwowymi do tego badania.

W sprawie tej wysłano umotywowaną petycję do Sejmu, na którą Stała Delegacya otrzymała odpowiedź tej treści, że petycja ta uwzględniona została przy sprawozdaniu sejmowej komisji górniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawach górniczych i że Wysoki Sejm rezolucyą z dnia 7. lutego 1895 r. polecił Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Rządem, w celu uzyskania kwoty 7500 zlr. na koszt dalszego pogłębienia otworu świdrowego wykonanego na placu wystawy we Lwowie.

6) III. Zjazd Techników polskich wyraża przekonanie, że sprawozdania z podróży naukowych odbywanych przez górników, powinny być w ogóle ogłaszane drukiem w czasopismach polskich przez te władze, które łożą na takie podróże.

Życzenie to wypowiedziane przez Zjazd wchodzi istotnie coraz więcej w życie, a sprawozdania takie ogła-

szane są częściowo w „Przeglądzie technicznym“, w „Nafeie“, „Kosmosie“ i „Czasopiśmie technicznym“.

7) III. Zjazd Techników polskich zaleca zaprowadzenie przy kopalniach wosku ziemnego a w szczególności w Borysławiu, urządzenia centralnego zakładu do wytwarzania zgęszczonego powietrza, które to urządzenie posłużyć ma do wentylacyi poszczególnych kopalń, tudzież jako motor.

Wobec wydanych nowych przepisów policyjno-górnicznych z listopada 1897 r., sprawa ta załatwioną została po myśli uchwały Zjazdu.

8) III. Zjazd Techników polskich zaleca celem poparcia hutniczego przemysłu w kraju, przerabianie na miejscu na wyroby proste a potrzebne jakoto: gwoździe, pługi, podkowy i t. p. z żelaza starego i stali, które to materyały w wielkich ilościach wywożone były dotychczas za granice kraju.

Stała delegacya nie uważała się za kompetentną do podjęcia akcji w kierunku powziętej uchwały.

9) III. Zjazd techników polskich zwraca uwagę na potrzebę ustawodawczej zmiany ustawy z roku 1884 w tym kierunku, ażeby takowa oparła się o zasady wyrażone w ustawie górniczej z zastrzeżeniem godziwych praw właścicieli gruntu.

10) III. Zjazd Techników polskich uznaje potrzebę zmiany §. 23. ust. naftowej z dnia 17. grudnia 1884 w ten sposób, ażeby władze górnicze zatwierdzały jako odpowiedzialnych kierowników kopalń nafty i wosku ziemnego tylko tych, którzy posiadają obok praktycznych i odpowiednie fachowe teoretyczne wykształcenie.

Stała Delegacya po dokładnem zbadaniu obecnych stosunków prawnych panujących w kopalnictwie woskowem i naftowem, jakoteż w uwzględnieniu stosunków panujących w naszych ciałach parlamentarnych doszła do przekonania, że należy zaniechać akcji w kwestyi uchwał 33., 34. III. Zjazdu Techników polskich i motywuje swą uchwałę jak następuje:

1. Znaczny rozwój przemysłu naftowego w ostatnich latach wywołał w kołach przedsiębiorstw gorączkę, która znalazła swój wyraz w usilnych staraniach w celu pozyskania jak największych obszarów, na którychby ewentualne poszukiwania ropy i wosku rozpocząć można.

Usiłowania te przedsiębiorstw zostały tak dalece uwieńczone pomyślnym skutkiem, że dzisiaj bardzo znaczne obszary terenów przez te przedsiębiorstwa pozyskane zostały — na których gdyby eksploatacyę rozwinięto, przypuszczalna produkcya w tychże na całe dziesiątki lat zapotrzebowanie monarchii Austro-węgierskiej by pokryła.

Wprowadzenie ogólnej ustawy górniczej dla mineralów żywicznych wywołać by musiało zamieszanie w istniejących stosunkach prawnych, co w obec faktycznego stanu zajęcia tak znacznych obszarów pod przyszłą eksploatacyę — nie spowodziłoby tych dobrych skutków

dla przemysłu minerałów żywicznych, jak byłoby to mogło mieć miejsce, gdyby tak znaczna ilość obszarów nie została już okupowana; właściciele nieokupowanych terenów musieliby być przez wprowadzenie ogólnej ustawy górniczej w obec tych którzy umowy dawniej porobili pokrzywdzeni; gdy chociaż uchwała III. Zjazdu Techników polskich zawiera postanowienie, ażeby „prawa godziwe“ właścicieli gruntu były uszanowane, to uszanowaniu temu można dać wyraz jedynie przez udział właściciela gruntu w spodziewanych korzyściach, co w obec faktu, że już przeważna część terenów co do których zachodzą nadzieje, że eksploatacja ropy na nich może być wydatną jest okupowaną, że zatem eksploatacja przyszłych na podstawie ustawy górniczej nabytych terenów dopiero w bardzo dalekiej przyszłości mogłaby mieć miejsce, znaczenie tej uchwały III. Zjazdu Techników polskich stałoby się iluzorycznym — wywołałoby tylko skoncentrowanie większych obszarów w kilku rękach w celach niezdrowej spekulacji — a jak doświadczenie poucza w rękach obcych, bez rzeczywistej korzyści ani dla kraju ani dla ludności ani nawet dla przemysłu samego, gdyż albo osiągnięto by na tych terenach lepsze rezultaty, a wtedy wytworzono by hiperprodukcję ropy, której zbyt ze względu na droższe koszty eksploatacji li tylko na monarchię Austro-węgierską ograniczać się musi, albo też rezultatów by korzystnych nie osiągnięto, co znów ujemnie by wpłynęło na znaczenie przemysłu tego — lub też w końcu nie próbowano by wcale na tych nowych obszarach zastrzeżonych ropy poszukiwać, czyniąc je jedynie jak to już powyżej zaznaczono przedmiotem spekulacji.

2. Jednym z najgłówniejszych motywów przemawiających za wprowadzeniem ustawy górniczej, jest wytworzenie silniejszej jednostki kopalnianej — co w obec obowiązków, które kopalnictwo dla swych pracowników spełniać jest obowiązane, jest zupełnie naturalnem.

Otóż w tym kierunku na podstawie obowiązującej ustawy z r. 1884 zainicjował rząd z mocy przysługującej mu dyskrecyonalnej władzy tego rodzaju akcję, która utworzenie silnych organizmów kopalnianych spowodować musi — tak, że w obec wątpliwości, czy wprowadzenie ustawy górniczej akcją tą przyspieszyć by mogło, spowodowało Stałą Delegację także do zaniechania wszelkich kroków w sprawie odnośnej uchwały III. Zjazdu Techników polskich.

3. Ustawa górnicza wprowadza w prawach posiadania znaczne ograniczenia, co w obec dzisiejszych podnieconych stosunków społecznych byłoby trudnem do przeprowadzenia a nawet wątpliwem, czy przy panujących stosunkach parlamentarnych sprawę tę chcieliby uważać za tak ważną, ażeby ją doprowadzić do ustawodawczego traktowania.

Sama bowiem ogólna ustawa górnicza czeka napróżno od dziesiątek lat na bardzo potrzebne reformy, ale jak dotychczas bez skutku.

4. Co do uchwały 34. III. Zjazdu Techników polskich, to Stała Delegacja również nie wdrożyła żadnych kroków w celu wprowadzenia w życie tejże uchwały a to z powodu, że władze górnicze same podjęły w tym inicjatywę i dla kopalnictwa woskowego, dla którego kwestya ta była już bardzo aktualną, wprowadziły te władze komisje egzaminacyjne, które będą miały za zadanie przekonania się o wystarczających wiadomościach tak w kierunku praktycznym jak i teoretycznym kandydatów na kierowników: odnośny przepis władz górniczych rozciąga się nawet na już obecnie za uzdolnionych uznanych kierowników dla kopalnictwa naftowego, również takie przepisy są projektowane i niebawem wejdą w życie.

11) Zważywszy, że przemysł górniczy u nas w kraju coraz bardziej się rozwija, wskutek czego odczuwać się daje brak uzdolnionych dozorców, którzy dotychczas zastępowani są w znacznej części przez obcych, III. Zjazd Techników polskich poleca Delegacji Zjazdu podjęcia, o wyjednanie u Rządu rozszerzenia wielkiej szkoły sztygarów, w sposób ażeby zaspakajać ona mogła potrzeby całego kopalnictwa krajowego we wskazanym powyżej kierunku.

W obec tego, że w roku 1895 została krajowa szkoła wiertnicza przeniesioną z Wietrzna do Borysławia i przyłączoną została do istniejącej tam dotychczas odrębnej szkoły górniczej, wskutek czego powstała w Borysławiu krajowa szkoła górnicza i wiertnicza, w obec usilnych starań Wys. Wydziału krajowego o podniesienie tej szkoły do poziomu, odpowiadającego w zupełności potrzebom niższego wykształcenia w zawodzie górniczym odpowiednio do potrzeb krajowego górnictwa, Stała Delegacja zaniechała na razie starań u Wys. Rządu o rozszerzenie szkoły górniczej w Wieliczce.

Z przyjemnością może zaś Stała Delegacja zaznaczyć, że sprawa niższej szkoły górniczej została w ten sposób bardzo pomyślnie załatwioną, bo Wys. e. k. Ministerstwo rolnictwa zgodziło się na statut tej szkoły, zapewniło corocznie dla tej szkoły subwencję, a wynik egzaminu w r. 1897 w tej szkole uzyskał od władz i od interesowanych przedsiębiorstw chwalebne uznanie.

Sprawozdanie to przygotowała Delegacja dla IV. Zjazdu techników polskich zwołanego na 8. do 11. września b. r. do Krakowa. Ogólny program Zjazdu podamy później.

Rada przemysłowa i rolnicza.

W jednym z poprzednich numerów donosiliśmy już o utworzeniu się i o składzie tej dla przemysłu i handlu nader ważnej instytucji, która w postaci rady przemysłowej i rolniczej w życie wprowadzoną i do ministerstwa handlu przyłączoną została. Z jej założeniem uczynił rząd na drodze, przez utworzenie innych rad przybocznych już wytkniętej, ważny krok naprzód i otrzymał możność

wykonywania skutecznych i postępowych środków, mających służyć do podniesienia rozwoju społecznego i handlowo-politycznego naszej monarchii. Nie pomyliły się bardzo przyjmując, że przyczyniły się do tego rozprawy ankietowe w Wiedniu, Pradze i Pilźnie, i że rząd miał zamiar usunąć powody najczęściej powtarzających się skarg, wypływających z nieporozumień między władzami i stronami interesowanymi. Rada przemysłowo-rolnicza ma stanowić ogniwo łączne między rządem a zastępcami przemysłu, rolnictwa i górnictwa, zapomocą którego ich żądania i życzenia będą mogły być uwzględnione i urzeczywistnione. Przez pół oficjalne zastępstwo interesów najważniejszych gałęzi pracy społecznej staje się możliwym korzystne wpływanie na często jednostajne i zbyt biurokratycznie pojmowane stanowisko rządu i pomyślnie załatwienie spraw odnoszących się do przemysłu, górnictwa i rolnictwa. W tem polega doniosłość i ważność tej nowej instytucji, zorganizowanej według nowoczesnych pojęć polityki ekonomicznej i odpowiada ona w zupełności nowoczesnym jej zasadom. Jest bardzo racjonalnem, że rząd część odpowiedzialności składa na interesowanych, przyznając im nie tylko prawa, lecz pozostawiając im część obowiązków do spełnienia. Fakt ten jest wielkiej wagi, gdyż od tej chwili bierze stan produktywny część odpowiedzialności za ukształtowanie się swej przyszłości na siebie, on rozszerza pole swej działalności ponad granice codziennej swojej pracy, styka się bezpośrednio z wielkimi problemami życia ekonomicznego całego państwa, z różnorodnymi dążeniami i potrzebami. Jest to zapewne bardzo trudnym zadaniem — przyszłość pokaże czy siły naszego zastępstwa przemysłowego dorosną do niego — zarazem może ono być bardzo wdzięcznem i skutecznem, bo chodzi o podniesienie pojedynczych gałęzi produkcji z ich zupełnego upadku i letargu, o ożywienie na nowo handlu, odzyskanie dawnych obszarów zbytu, o wzmocnienie zachwianych i odkrycie nowych. Do tego potrzeba obok rozsądnej inicjatywy szczególnie energii i wytrwałości w przeprowadzeniu akcji; te przymioty muszą wyjść z naszych kół przemysłowych, ażeby nie tylko wskazać rządowi drogę odpowiednią w podniesieniu martwego eksportu, lecz ażeby takowy uczynić własną wytwórczością i przedsiębiorczością zdolnym do walki konkurencyjnej za granicą.

Po tych ogólnych uwagach chcemy w wyciągu podać niektóre postanowienia statutu, z wyjątkiem składu rady, o którym już poprzednio donieśliśmy:

Według §. 1. statutu ma rada przemysłowo-rolnicza zadanie, z polecenia ministerstwa handlu względ. rolnictwa lub z własnej inicjatywy wypowiadać swe zdanie i stawiać wnioski w sprawach dotyczących się przemysłu, handlu, rolnictwa, leśnictwa lub górnictwa. Rada przyboczna składa się z dwóch sekcji, jedna została dodana ministerstwu handlu dla spraw przemysłowych i handlowych, druga ministerstwu rolnictwa dla spraw odnoszących się do rolnictwa, leśnictwa i górnictwa.

Rada przemysłowa ma być według potrzeby przez ministra handlu przynajmniej raz do roku zwołana, jak również każdorazowo na żądanie przynajmniej połowy swoich członków. Posiedzenia te są tajne i odbywają się pod przewodnictwem ministra lub przez niego zamianowanego zastępcy. Uchwały odbywają się na podstawie głosowania obecnych członków.

Pole działania rady przemysłowej, będzie jak to z natury rzeczy wynika dosyć wielkie. Podział pracy stanie się równie korzystnym jak koniecznym.

W tej myśli postanawia §. 5. statutu, że mają być utworzone sekcje, a te zależnie od potrzeby, podzielone na oddziały. Ze względu na to, że niektóre sprawy rady przemysłowej, wymagają w najbliższym czasie najszybszego załatwienia i najwięcej pracy mają być utworzone 3 stałe oddziały:

1. oddział handlowo-polityczny, mający przygotowywać materiał dla zmian w autonomicznej taryfie cłowej, i zawarcia układów handlowych z zagranicznymi państwami;

1. oddział eksportowy, w którego zakres działania wchodzi organizacja wywozu, i wszystkie zarządzenia służące do rozszerzenia tegoż;

3. oddział przemysłowy, który powinien obradować nad podniesieniem krajowej produkcji, o ile się takowa do wprowadzenia w życie i prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych lub rzemieślniczych, ich kierownictwa i działalności odnosi.

Tym podziałem zostały główne rysy pracy rady przemysłowej nakreślone.

Utworzenie pierwszego oddziału pociąga za sobą równocześnie utworzenie biura centralnego dla odnowienia traktatów handlowych, jakie w Niemczech z rozwiniętą już działalnością spotykamy.

Oddział drugi znajdzie cały szereg tematów aktualnych do obradowania, ponieważ kwestya poparcia eksportu ze strony państwa już od dłuższego czasu stoi na pierwszym planie społecznych i gospodarczych zadań państwowych.

Trzeciemu oddziałowi nakoniec przynależy obowiązek popierania przemysłu i rzemiosła w ich produktywnej pracy.

Oddziały te, według potrzeby zwoływane, mają odnośnie do przedmiotów poleconych im przez sekcję do załatwienia, zbierać materiał i przygotowywać przez stawienie wniosków do rozpraw w posiedzeniach plenarnych sekcji. W tym celu mają być wybrani referenci a w celu obradowania nad przedmiotami pojedynczymi mogą się oddziały w subkomisie podzielić.

W ministerstwie handlu zostanie utworzony departament mający sekcję w jej zadaniu popierać, i pracę subkomitetów przez dostarczanie potrzebnego materiału i zarządzanie odpowiednich poszukiwań ułatwiać.

Naturalne i pożyteczne poparcie i uzupełnienie znajdzie rada przemysłowa w radzie rolniczej względnie w dru-

giej sekeyi rady przyboecznej. Nie rozechodzi się tutaj tyle o zastępstwo równouprawnionych interesów agrarnych, jak o popieranie gałęzi handlu i przemysłu, które nie należą do ministerium handlu, a w pierwszym rzędzie górnictwa.

Sekeya rozpada się na trzy stałe oddziały, na oddział rolniczy, leśniczy i górniczy. Dla spraw odnoszących się do dwu lub wszystkich stałych sekeyi mogą być według potrzeby utworzone osobne oddziały.

Oddziały stałe zwoływane według potrzeby mają do uchwał sekeyjnych zbierać potrzebny materyał i stawiać odpowiednie wnioski.

Każdemu z stałych oddziałów przypada to samo zadanie względem wszystkich do niego odnoszących się spraw, szczególnie względem tych, które się odnoszą do zmian w autonomicznej taryfie cłowej zawarcia traktatów handlowych, do powiększenia i rozszerzenia eksportu produktów i do polniesienia produkcji w ogóle.

Dla pojedynczych spraw przydzielonych oddziałom mają być zamianowani referenci. W celu przygotowania uchwał przez oddziały w zakresie spraw pojedynczych albo w zakresie kategorii spraw mogą być utworzone subkomitety.

Nadzwyczaj ważne są postanowienia tyjące się wspólnej działalności obu sekeyi. Podobna działalność okaże się w wielu ważnych sprawach, a szczególnie w sprawach handlowo politycznych nader korzystną.

W tym względzie postanawia §. 14. statutu organizacyjnego.

Dla przedmiotów, będących celem obrad obu sekeyi, może nastąpić narada wspólna.

Narada ta odbywa się:

a.) W wydziale dwu albo więcej oddziałów obu sekeyi. Wydział składa się z równej, jednak 8 nie przekraczającej liczby członków obu sekeyi, pod kolejnem przewodnictwem prezesów względnie ich zastępców w wydziale reprezentowanych oddziałów obu sekeyi.

Wspólny wydział może się także zebrać na żądanie jednego oddziału jednej sekeyi. W wydziale wspólnym powzięte uchwały zostaną oddane odnośnym oddziałom obu sekeyi w celu ich dalszego przedyskutowania.

b.) W zgromadzeniu plenarnem rady przemysłowo rolniczej.

Zgromadzenie to zostanie zawsze zwoływanem po obradzie poprzedniej wspólnego wydziału, jeżeli obie sekeye przez absolutną większość głosów postanowią oddać sprawę do posiedzenia plenarnego. W tym celu zgromadzają się członkowie obu sekeyi pod kolejnem przewodnictwem ministra handlu i rolnictwa.

Oprócz tego przysługuje jeszcze obu ministrom prawo zwoływania zgromadzeń plenarnych.

Zgromadzenie plenarne ma jednak tylko cel informacyjny.

Uchwały na niem zapadać nie mogą.

Przez zorganizowanie tej instytucji zaspokoił rząd żądania prawie powszechne, i spełnił życzenia przez przemysłowców bardzo często powtarzane.

Związek centralny przemysłowców poruszył już na swym 4. wiecu sprawę utworzenia przyboecznej rady przemysłowej, a w styczniu r. 1897 podniósł ją Dr. Hallwich w parlamencie. Parlament przyjął jednogłośnie rezolucję i wydał do rządu następującą odezwę: „w celu zabezpieczenia interesów przemysłowych w zakresie prawodawstwa i administracji poleca się rządowi rozważyć dokładnie sprawę utworzenia przyboecznej rady przemysłowej a w razie aktywowania takowej o uwzględnienie istniejących już związków fachowych jakoteż izb handlowych i przemysłowych w należyty sposób“.

W zeszłym roku weszła sprawa utworzenia przyboecznej rady przemysłowej ponownie na porządek dzienny obrad związku; związek wręczył równocześnie rządowi statuta projektowanej instytucji. Przykładów dla tego urządzenia dostarczają nam kraje zagraniczne od dłuższego czasu. W Niemczech, Francji, Włoszech, Bułgarii okazały się podobne instytucje bardzo pożytecznymi; przy utworzeniu francuskiego biura eksportowego, założonego niedawno, położono w organizacyi największy nacisk na radę przyboczą, która przedstawia, składając się z zastępców kół interesowanych niejako organ autonomiczny eksportu krajowego. Ostatecznie posiadamy i my analogiczne urządzenia; rada przybocza cłowa i rada kolejowa są poprzedniczkami rady przemysłowo-rolniczej, która jednak posiada daleko szersze pole działalności i zdaje się być z powodu przyznanej jej inicyatywy do pracy daleko szerszej i różnorodniejszej powołaną. Z.

SPRAWA

jednolitych metod badania produktów smarowych.

Na pierwszym zjeździe międzynarodowego Towarzystwa dla ujednolajnienia metod badania materyałów technicznych (Verband für die Materialprüfungen der Technik) w Zurychu w r. 1895 wybrana została komisya 9-ta dla olejów smarowych i smarów. W skład komisji weszli: prof. Kast jako przewodniczący a pp. Albrecht, Aisinmann, Eger, Grosmann, Haas, Holde, Lepenau, Martens, Treuman i Załoziecki, jako członkowie. Komisya ta odbyła już dwa posiedzenia; jedno w Frankfurcie nad Menem w roku zeszłym a drugi w Berlinie w maju r. b., przedłożyła uchwały swoje międzynarodowemu kongresowi w Stockholmie w roku ubiegłym i wydała obecnie kwestyonaryusz w sprawie metod badania produktów smarowych. Ze względu na ważność sprawy tej dla przemysłu naftowego, który nie tylko występuje w tej kwestyi w formie konsumenta ale i producenta, podajemy obrady komisji głównie z tych powodów, że na tym tle ukształtują się nie tylko metody badania ma-

teryatów smarowych, ało również i warunki dostawy głównych konsumentów: kolei żelaznych i żegluga morskiej.

W posiedzeniu komisji 9 w Frankfurcie, która ma za zadanie „ustanowienie zasad dla ujednolajnienia metod badania materyatów smarowych“ wzięli udział: prof. Kast — Karlsruhe (przewodniczący), prof. Martens, dyrektor królewskiego mechaniczno-technicznego zakładu doświadczalnego w Charlottenburgu, prezes związku niemieckiego i dr. Holde, przewodniczący sekcji tegoż zakładu, prof. Haass, dyrektor laboratorium przy wielkoksiążęcym Badeńskim chemiczno-technicznym zakładzie doświadczalnym w Karlsruhe, c. k. st. inżynier Grossmann z Wiednia, dr. W. Lepenau w Salzbergen, dr. M. Albrecht, właściciel fabryki olejów mineralnych Albrecht & Ska w Hamburgu, dr. Treumann¹⁾ (jako zastępcę związku samoistnych publicznych chemików w Niemczech), dr. Eger, chemik bawarskich kolei państwowych w Monachium.

W ciągu dyskusji specjalnej, która poprzedziła ogólne obrady, podnoszono z naciskiem, że cel prac przez komisję przedsięwziętych, powinien zwrócić się nie tylko na zaprowadzenie jednolitych metod badania, lecz przede wszystkim doprowadzić do porozumienia się odnośnie do wartości lub bezwartościowości poszczególnych własności jako oznak dla przydatności materyatów do celów smarowych.

Byłoby również pożądanem zastanowić się i zbadać o ile poszczególne postanowienia warunków dostawy jak n. p. odnośnie do stopnia płynności olejów wagonowych i parowozowych, próby benzynowej, zawartości kwasów i t. d. odpowiadają rzeczywistym stosunkom względnie, o ile takowe winny być zmienione celem usunięcia wątpliwości. Za wskazane uważano również kooptować dalszych fachowych kolejarzy i techników marynarki, zwłaszcza zaś inżynierów maszynowych, ażeby umożliwić pożyteczne współdziałanie inżynierów z chemikami. Dr. Treumann proponował zaprosić do współdziału pp. dra Heffelmanna, dra Hundeshagena i dra Denst'a z Kolonii, którzy zajmują się badaniem olejów smarowych dla król. saksońskich, wirttembergskich kolei państwowych i dla dyrekcji kolei w Kolonii, a prócz tego postawiono jeszcze kilka innych wniosków w tym samym kierunku.

Komisja będzie zajmować się badaniem, o ile używane dotychczas metody są bez zarzutu lub też ulepszone być muszą i postara się, ażeby istniejące braki można wypełnić pracami doświadczalnymi, których wykonanie poruczone zostanie poszczególnym członkom komisji. Specjalna ścisła komisja, składająca się z pp. dra Albrechta, dra Lepenau'a, dra Treumanna i dra Holde'go, przygotowuje kwestyonaryusz, zawierający wszystkie pytania, nad którymi dyskusja ma być

otworzoną i przeszle takowy wszystkim członkom komisji 9-tej oraz innym interesantom, celem uzupełnienia i zaopiniowania.

Na wypadek, gdyby który z wspomnianych ostatnio panów był przeszkodzony, może ścisła komisja przedsięwziąć kooptację.

Z pośród rozpraw nad poszczególnymi technicznymi pytaniami, podnieść należy co następuje:

Nadinszyner Grossmann zauważył, iż prawie wszystkie, obecnie przy wozach kolejowych używane łożyska nie pozwalają z powodu niestosownej konstrukcji na dostateczne rozwinięcie się warstwy smaru. Zapowiada również, iż przedłoży w tym przedmiocie szczegółowe wyjaśnienia, w których poda odpowiednią konstrukcję łożysk. Prof. Martens, omawiając badanie tarcia na próbnej maszynie, zwraca uwagę na znaczną stratę czasu wynikającą z konieczności konserwowania powierzchni czołów i łożysk. Przyznaje, wprowadzić wielką wartość tej metodzie badania, sądzi jednakże, iż metoda ta z wielką trudnością tylko da się przystosować dla porównawczego badania materyatów. Aparat Engler'a uznany został, jako powszechnie używany, za dalszą podstawę do oznaczania smarości (lepkości) wyrażono jednakowoż życzenie, ażeby opracowaną została metoda dopuszczająca użycie do badań mniejszych ilości oleju, któraby jednakowoż umożliwiała bezpośrednie porównania z cyframi, oznaczającymi stopień gęstości według aparatu Englera. W. Lepenau przedłożył do dyskusji wniosek, przemawiający za zmianą dopuszczalnych obecnie granic odnośnie do stopnia lepkości ciemnych olejów kolejowych w 50°. Wniosek ten nie przyszedł pod dyskusję, uwzględniony atoli zostanie w kwestyonaryuszu.

Treumann stawia wniosek, ażeby nie zupełnie logiczne wyrażenie „Flüssigkeitsgrad“ zastąpić słowem „Zähflüssigkeitsgrad“, lub wprost wyrażeniem „Zähigkeitsgrad“¹⁾.

Przy omawianiu próby oziębienia metodą w zgętej rurze U zwraca Holde wobec zarzutów podniesionych przez kilku członków komisji uwagę na tę okoliczność, iż na wynik próby w rurze U ani drobne mechaniczne zanieczyszczenia ani też małe ilości wody wcale nie wpływają i że otrzymane w rozmaitych czasach przy równym materyale różne rezultaty, raczej spowodowane zostają chwiejnością temperatury wywołaną podczas magazynowania olejów, co według doświadczenia wpływa na przesuwanie się stopnia zamrożenia olejów. Zwracać należy również uwagę przy oznaczaniu stopnia płynności ciemnych olejów w temperaturze pokojowej na poprzednio zaszłe zmiany w ciepłocie oleju, które to zmiany wywołać mogą różnice aż do 15 jednostek stopni płynności w tym samym oleju. Eger uznaje ścisłość próby w ru-

¹⁾ Dr. Treumann wystąpił w międzyczasie z komisji 9-go związku niemieckiego.

¹⁾ W polskim nie zachodzi w tej mierze wątpliwość, gdyż „lepkość“ oznacza dobitnie własność, którą w niemieckim przez „Zähflüssigkeit“ chcą wyrazić.

rze U, podnosi, że rezultaty tej próby w zupełności zgodne są z praktycznymi doświadczeniami bawarskich kolei i że z tego powodu tak dyrekcja wspomnianych kolei jako też i pruskie koleje państwowe wielką przykładają wartość do tej próby.

Lepenau wyraża zdanie, że metoda badania w rurze kształtu lit. U. nie daje regularnie jednakowych i pewnych rezultatów, sądzi przeto, iż zasada podnoszenia się oleju przy 15° w 1 minucie do 10 mm. jest błędna; wedle jego zdania wystarcza stwierdzenie, czy olej w ogóle przy działaniu ciśnienia w rurce się podnosi. Holde i Eger uważają za konieczne trzymanie się pewnej, najmniej 8—10 mm. wynoszącej miary dla płynności, celem stanowej oceny zamarzania olejów. Zdanie to uważa Eger za uzasadnione dostatecznie na podstawie swoich praktycznych spostrzeżeń. Wniosek Kasta popierany przez Treumanna, ażeby oznaczania punktu zapłonicenia wogóle zaniechać, ze względu, iż okoliczność ta w żadnym nie stoi związku z dobrocią smaru, ani też nie określa dostatecznie o ile olej podlega zapalności, znajduje opozycję, do której przyłączają się Grossmann, Haass, Eger, Holde, Lepenau i Albrecht. Grossmann zwraca uwagę na to, że przy gorących osiach okazała się domieszka olejów o wysokim stopniu zapalności, jak również oleju rzepakowego, jako bardzo skuteczna. Co się dotyczy olejów cylindrowych, zwykle przekładano oleje o wyższym stopniu zapalności ponad oleje o niższym stopniu zapalności. Haass sądzi według długoletnich doświadczeń z olejami smarowymi na badeńskich kolejach państwowych, że nie należałoby odrzucać kryterium oznaczania punktu zapłonicenia a mianowicie dla tego, ponieważ z jednej strony ta własność oleju stoi w niezaprzeczo-nym związku z istotnymi własnościami olejów smarowych znajdujących się w handlu, z drugiej zaś strony, ponieważ zbadanie oleju w tym kierunku w połączeniu z kilkoma innymi prostszymi próbami daje wygodny sposób kontroli co do tożsamości materiału przy dostawach rocznych. Eger podnosi również z naciskiem, iż wedle tego co w praktyce doświadczył, wskazanemby było, za-trzymać nadal oznaczenie punktu zapłonicenia.

Albrecht i Holde wskazują na tę okoliczność, że oznaczenie punktu zapłonicenia ważnem jest dla kontroli fabrykacji olejów smarowych a zarazem stanowi zasadniczy punkt, z którego przy ocenie tych olejów się wychodzi. Wedle wywodów Albrechta zwiększyłoby się niebezpieczeństwo pożarów w przedsiębiorstwach i t. d. w razie, gdyby zaniechano oznaczania punktu zapłonicenia, zwłaszcza wobec zupełnie dowolnego postępowania, jakie tamże w użyciu olejów zachodzi. Ubezpieczenia od ognia wielkich przedsiębiorstw, zakładów tkackich itd. towarzystwa asekuracyjne przyjmują często tylko w przypuszczeniu, że jako smaru używa się tamże olejów mineralnych o wysokim punkcie zapłonicenia; z podobnego założenia wychodzi się zwykle w okolicznościach dotyczą-

cych przewozu i składów olejów mineralnych po miastach i t. d.

W handlu odgrywa również ważną rolę wysokość stopnia zapłonicenia a gdyby nie przestrzegano pewnego określonego stopnia, natenczas dodawano by do smarów naftę i inne lekkie oleje. Lepenau zgadza się w zasadzie z zatrzymaniem nadal oznaczania punktu zapłonicenia, radzi atoli rozważyć, czy nie należałoby przyjęte granice rozszerzyć, zwłaszcza, że obojętnem jest zarówno co się tyczy dobroci smaru jakoteż i ocenienia niebezpieczeństwa pożaru (zapalności), czy pewien gatunek oleju o pewną ilość stopni n. p. 10° niżej się zapłania, aniżeli inny gatunek. Treumann nie widzi w wywodach Grossmanna, według których mineralny olej cylindrowy o wysokim stopniu zapłonicenia okazał się skutecznym dla zapobieżenia pożarom przy wozach grzejących się, powodu popierającego konieczność ustanowienia dla mineralnych olejów smarowych minimalnego stopnia zapłonicenia i owszem, uważa na podstawie tych wyłączeń za wskazane, polecić dodatek oleju rzepakowego lub cylindrowego do olejów smarowych rozgrzewających osi.

Przy omawianiu punktu zapalności wyrażono ogólnie zdanie, iż oznaczanie tej własności posiada tylko nieznaczną wartość dla oceny dobroci i niezapalności smaru, wobec przyjętego oznaczania punktu zapłonicenia.

Jako jednostkę dla oznaczania zawartości kwasów poleca Holde przyjąć tak zwaną liczbę kwasową (Säurezahl) t. j. tę ilość mg. wodnika potasowego, która nasycy wolny kwas w jednym gramie oleju. Celem łatwego zorientowania się co do zawartości procentowej kwasu tłuszczowego stawia wniosek, ażeby obok liczby kwasowej zamieszczać w klamrach odpowiadające procenta kwasu olejowego zawartego w oleju rzepakowym, oliwie, łój i t. d. Poleca również, odnośnie do publikowanych już badań Aisinmana i Donatha, dokładne przeprowadzić badania co do tego, o ile oleje o rozmaitej zawartości kwasu wpływają niszcząco na panewki i łożyska, ażeby mieć pewny sąd co do tego, jaka wysokość zawartości kwasu może być dopuszczalną.

Przy badaniu tłustych olejów jako pewną, względnie dodatkowo użyteczną, zalecono tylko próbę dla oleju ciemniejszy wedle Baudoin'a i próbę na surowy olej rzepakowy (zielone zabarwienie z kwasem siarkowym 1.53—1.62).

Ku końcowi posiedzenia dyskutowała komisja postawione przez Haass'a pytanie, o ile jest koniecznem, ażeby przy dostawie olejów próba dostawy zgadzała się z próbą oferty.

(Przed otworzeniem dyskusji nad tem pytaniem, wyraziła komisja zgodnie zapatrywanie, iż nie może ze swej strony zamierzać krytyki warunków dostawy a dyskusja nad zapytaniem i wnioskami dotyczącymi warunków dostawy winna tylko służyć do wzajemnej informacji członków komisji i porozumienia się w kwestiach spornych).

Wspomniane pytanie sformułowało 3 panów w następujący sposób:

1. Haas: Czy należy uważać za nieodzownie potrzebne, przy badaniu dostaw uwzględniać obok przepisów dostawy jeszcze poszczególne próbki jako miarodajne i o ile?

2. Albrecht: O ile dozwolone jest przy umowach co do dostawy żądanie, ażeby próbka ofertowa zgadzała się z próbą dostawy?

3. Lepenau: Czy wolno przy dostawach, przy których wyraźnie określono warunki celem skonstatowania jakości materiału, żądać ponadto przedłożenia próbki względnie wykazania identyczności takiej próbki z próbą ofertową nawet i w tym wypadku, jeśli dostawa wogóle zupełnie warunkom odpowiada?

Następny wniosek dra Lepenau'a dotyczący projektów zmiany postanowień o rozpuszczalności ciemnych olejów kolejowych w benzynie, odłożyć musiano z porządku dziennego z powodu spóźnionej pory, wniosek ten atoli uwzględniony będzie również przy wypracowaniu kwestyonaryusza.

Dnia 3 maja br. odbyło się w domu związkowym niemieckich inżynierów w Berlinie 2 posiedzenie, komisji 9. W posiedzeniu tem wzięli udział pp. Dr. Albrecht, Hamburg, Dr. Eger — Monachium, Dr. Henriques, Berlin, Dr. Holde — Charlottenburg, profesor Dr. Kast — Praga, (przewodniczący), Dr. Lepenau — Osnabrück, profesor Martens — Charlottenburg i dyrektor kolei Rustenmeyer — Berlin.

Według uchwały komisji na jej zeszłorocznym posiedzeniu w Frankfurcie nad M. został tegorocznemu posiedzeniu przedłożony szkic kwestyonaryusza, wykonany przez pp. Dr. Egera, profesora Haassa, Dr. Holde, Dr. Lepenau'a i istniejący subkomitet.

Szkic ów brzmi następująco: Projekt kwestyonaryusza dla prac 9 komisji niemieckiego związku dla badania materiałów technicznych.

Poniżej wyłuszczone pytania mają na celu poruszenie dyskusji nad temi metodami badania smarów, w szczególności zaś mineralnych olejów smarowych, co do wartości których względnie zaś sposobu przeprowadzania tychże istnieją w kołach fachowych rozmaite zapatrywania.

Pod lit. A. zebrane są te metody które się w pierwszym rzędzie uwzględnia przy technicznym badaniu (n. p. co do użytkowej wartości, tożsamości itp.) materiałów.

Pod B. zestawiono sposoby badania posiadające charakter więcej akcesoryczny, których zastosowanie wskazanem jest w poszczególnych wypadkach celem uzupełnienia metod podanych pod lit. A.

Weale nie uwzględniono tych szczegółów badania, które dadzą się sposobem elementarnym przeprowadzić jak np. zbadania zewnętrznych oznak (barwa i zapach),

jak również i tych, które tylko względne zainteresowanie obudzić mogą jak n. p. próba kwasem azotowym, próba polaryzacyjna, oznaczenie asfaltu i smoły i. t. d.

Uprasza się udzielać odpowiedzi na poszczególne pytania w jak najkrótszej formie o ile możności z uzasadnieniem zdania. Wskazanem by było również w odpowiednich wypadkach zamiast opisu dotyczącej metody podać tylko odnośne źródła literackie.

A. Główne metody badania. I. Przezroczystość w cienkich warstwach.

a. W jakich wypadkach koniecznem jest oznaczenie wyglądu względnie przezroczystości olejów w cienkiej warstwie?

b. W jaki sposób oznaczać należy wygląd w cienkiej warstwie (n. p. przy spływaniu po ścianach eprowetki lub po płycie szklanej)? p. a. A VII. b² i B. IV. a.

II. Ciężar gatunkowy.

a. O ile nadaje się ciężar gatunkowy jako dodatkowy sposób do ocenienia jakości oleju smarowego?

b. Czy ograniczenie ciężaru gatunkowego zwłaszcza dla niektórych grup olejów smarowych uważać należy jako powód mający znaczenie dla wartości użytkowej tychże a w razie potwierdzenia tego pytania czy wskazanem by było oznaczyć te granice dla olejów smarowych z uwzględnieniem i uzasadnieniem poszczególnych celów do jakich służyć mają?

c. Czy byłoby co do zauważenia odnośnie do przyjętych metod oznaczania ciężaru gatunkowego pomocą urzędownie cechowanych areometrów lub co do używania przy oznaczaniu tegoż w odpowiednich wypadkach piknometrów, wagi Mohr'a lub metody alkoholowej?

d. Jaką przeciętną temperaturę (15 czy 20°) należy przyjąć przy podawaniu ciężaru gatunkowego celem ujednostajnienia metody? Jaką temperaturę oznaczyć dla ciężaru jednostki objętości wody (4 czy też 15, względnie 20° C.)?

III. Oznaczenie konzystencji (tęgości).

a. W jaki sposób należy badać czy olej w oznaczonej temperaturze przechodzi w stan podobny do masy (przez odwrócenie eprowetki dnem do góry, czy też przez zanurzanie szklanej sztabki)?

b. Jakiego rozmiaru naczyń należy używać przy próbach?

c. O ile należy ze względu na zmienność punktu krzepnięcia olejów cylindrowych zastosowywać proceder przedwstępny (ogrzanie z następnem pozostawieniem w spokoju)?

IV. Stopień lepkości.

a. Czy wskazanem jest używane obecnie wyrażenie „Flüssigkeitsgrad“ zatrzymać, czy też wprowadzić inne wyrażenie jak np. Fließgrad, Fließvermögen itd.?

b. Czy dałoby się cokolwiek zarzucić zastosowaniu ogólnie używanego aparatu Englera przy oznaczaniu

stopnia płynności i jakie zmiany w tym aparacie lub też jaki nowy aparat uważać by można za pożądany (n. p. ze względu na mniejsze ilości oleju, utrzymania stałego ciśnienia i. t. d.)?

c. Czy dopuszczalnym by było skrócić czas badania na aparacie Englera przez ograniczenie czasu wpływu do 50 względnie 100 kub. cm. w miejscu przepisanych 200 kub. cm.?

d. Czy wskazanymby było wykonywać oznaczenia lepkości, prócz w zwykłej temperaturze 20 i 50° dla olejów maszynowych i wozowych a 100 i 150 względnie 180° dla olejów cylindrowych, także w wyższej temperaturze?

e) Czy koniecznym jest oznaczyć także stopień lepkości w + 20° dla olejów używanych na kolejach, które bywają badane w kierunku zachowania się podczas zimna przy — 5 względnie — 15° i lepkości w + 50°?

f. Czy byłoby dopuszczalnym względnie odpowiedniemu celowi poddawać oleje przedwstępnej preparacji przy oznaczaniu stopnia płynności tychże a mianowicie filtrowaniu lub przesiewaniu i jaką szerokość oczek sita w takim razie proponować by można?

V. Zachowanie się płynnych smarów na zimnie.

a. Jak dalece uważać należy za wskazane wyśrodkowanie stopnia oziębienia olejów kolejowych, olejów do maszyn oziębiających i. t. d.?

b. Czy należałoby proponować jakie zmiany odnośnie do metody badania w eprowetkach lub w zastosowaniu przy dokładniejszych badaniach rurek probierzych w kształcie lit. U, np. zmiany w przedwstępnej preparacji prób, czasu trwania ciśnienia, wysokości ciśnienia, szerokości rurek U, w wysokości podnoszenia się oleju i. t. d.

c. O ile wskazanymby było cechowanie aparatów rurkowych U?

VI. Punkt zapłoniczenia.

a. O ile wskazanym by było ustanowienie minimalnego stopnia zapłoniczenia dla olejów kolejowych, maszynowych, cylindrowych itd.?

b. Czy pożądanym by było ze względu na to, że obie metody (Pensky i w otwartej miseczce) różne dają wyniki dla jednego i tego samego oleju zatrzymać tylko jedną z nich (względnie którą)?

VII. Badania chemiczne.

a. Wolne kwasy.

1. Czy można cokolwiek zarzucić używanym obecnie metodom przy oznaczaniu wolnych kwasów (miareczkowaniu oleju rozpuszczonego w eterze za pomocą $n/10$ ługu alkoholowego względnie miareczkowaniu w równy sposób wyciągów spirytusowych)?

2. Czy wskazanym jest używaną obecnie w postępowaniu z olejami smarowymi jednostkę „% SO₃“

zatrzymać nadal, czy też wprowadzić inną jednostkę np. kwas olejny, liczbę kwasową albo stopień kwasowości?

b. Rozpuszczalność w benzynie względnie benzolu.

1. O ile byłoby odpowiedniemu celowi oznaczyć jakościowo lub ilościowo rozpuszczalność jasnych mineralnych olejów smarowych w benzynie względnie w benzolu?

2. O ile wystarcza dla ciemnych olejów oznaczenie, że takowe tylko w benzolu zupełnie są rozpuszczalne, lub że bez względu na zabarwienie roztworu rozpuszczalne są w benzynie z pozostawieniem ilościowo oznaczyć się mającego osadu? Jakie cyfry graniczne należałoby w ostatnim wypadku polecić? p. a. B IV.

B. Badania uzupełniające. I. Punkt zapłoniczenia.

O ile wskazanymby było oznaczyć dla poszczególnych wypadków, jak np. przy próbach porównawczych dotyczących niebezpieczeństwa pożaru, prócz punktu zapłoniczenia również i stopień zapłoniczenia?

II. Próba destylacyjna.

a. O ile pożądanymby było prócz metod badania wymienionych pod A., które przydatność smaru wogóle stwierdzają, zaprowadzić jeszcze dla poszczególnych wypadków pojedynczą próbę destylacyjną?

b. W jaki sposób przeprowadzać należy próbę destylacyjną? Czy racjonalnym by było ze względu na rozkład, jakiemu podpadają oleje przy ogrzaniu ponad 320°, destylować takowe przy wyższym stopniu ciepłoty?

III. Oznaczenie ulatniających się ilości.

a. Czy należałoby przy badaniu oleju cylindrowego (ewentualnie zaś i innych olejów) w poszczególnych wypadkach oznaczać prócz punktu zapłoniczenia, także i ulatniające się ilości oleju?

b. Na wypadek twierdzącej odpowiedzi na powyższe pytanie, jak ma być oznaczenie tych ilości przedsięwzięte?

IV. Próba benzynowa. p. a. A. VII. b.

a. Czy koniecznym jest w wypadkach, w których przy wstępnym badaniu cienkiej warstwy na tafli szklanej zachodzi podejrzenie, iż w oleju znajdują się składniki asfaltowe lub maziowe, oznaczyć takowe ilościowo?

b. Czy w razie potwierdzenia powyższego pytania oznaczać należy ilość tych składników z różnicy w filtrowanym a niefiltrowanym oleju zawartych, w benzynie (ameryk. o ciężarze gat. 0,69—0,71) nierozpuszczalnych ciał asfaltowych przy równoczesnym odjęciu nierozpuszczalnych w benzolu mechanicznych zanieczyszczeń?

Do dyskusji nad poszczególnymi pytaniami przystąpi się dopiero wtedy, gdy reszta do komisji 9 należących członków, którzy w posiedzeniu udziału nie brali, będzie miała sposobność wydać opinię dotyczącą projektu kwestyionariusza. Po tem dopiero udzieli się kwestyionariusza szerszym kołom fachowym.

Zakres prac komisji znacznie został rozszerzony przez utworzenie dalszych dwu podkomisji, z których jedna (2) zająć się ma badaniem reszty produktów przemysłu ropnego (ropa, benzyna, olej świetlny, gazowy parafina, stałe smary itd.), druga zaś (3) zwrócić badania na oleje tłuste. Prace przygotowane dla podkomisji (2) objął Dr. Eger a dla podkomisji (3) Dr. Henriques.

Na zaproszenie centralnego zarządu magazynów bawarskich kolei państwowych odbędzie się 24 lipca zjazd z zastępcami wymienionej władzy w Monachium. Na dzień 27 lipca proponowane jest posiedzenie, we Wiedniu, w którym mają wziąć udział członkowie komisji w Austrii zamieszkali. W obu tych zjazdach przyobiegało wielu członków komisji wziąć udział.

Praga, Król. Winnice, 15. Maja 1898.

Przewodniczący komisji 9
Prof. Dr. Kast,

Z naszej strony upraszamy również o nadsefanie nam swoich uwag nad pojedyńczymi punktami kwestyonaryusza i wzięcia udziału w opracowaniu ostatecznem tej dla naszego przemysłu doniosłej kwestyi.

(Przyp. Red.).

Tytuł inżyniera.

Dnia 1. czerwca br. przedłożył rząd w Radzie państwa projekt ustawy, normującej prawo używania tytułu inżyniera.

§. 1. Do używania tytułu „inżynier“ są wyłącznie uprawnieni tylko ci, którzy ukończyli studia techniczne w przepisany sposób na jednej z austriackich politechnik i w celu stwierdzenia biegłości w umiejętnościach technicznych ich zawodu złożyli z dobrym skutkiem przepisane egzamina rządowe lub dyplomowe na wydziale inżynierii, architektury, budownictwa maszyn lub chemii technicznej. To samo uprawnienie uzyskać można także przez ukończenie akademii górniczej w Leoben lub Przybram i złożenie z dobrym skutkiem egzaminów państwowych.

§. 2. Ci technicy, którzy ukończyli studia na jednej z tutejszych szkół politechnicznych przed wejściem w życie rozporządzenia ministeryalnego z 12. lipca 1878 l. 10951, dotyczącego sprawy regulacji egzaminów i świadectw w szkołach politechnicznych, jak również ci, którzy ukończyli istniejący przedtem styryjski górniczo-hutniczy zakład naukowy (późniejszy c. k. prowizoryczny i styryjski górniczy zakład naukowy) w Vordernberg, względnie istniejący przedtem górniczy zakład naukowy w Leoben albo Przybram, lub którzy ukończyli akademię górniczą w jednej z obu powyższych miejscowości jeszcze przed wprowadzeniem egzaminów państwowych w tych zakładach — mogą używać tytułu inżyniera tylko wtedy, jeżeliby zdołali udowodnić, że

ukończyli należycie studia one w myśl istniejących wtenczas przepisów i złożyli dotyczące egzamina z dobrym skutkiem.

Dowód złożenia wymienionych egzaminów może być wskutek wniesionego podania w wyjątkowych wypadkach darowany przez ministeryum oświaty, względnie rolnictwa, po porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych, a także z ministeryum kolejowem, jeżeli to dotyczy urzędników kolejowych. Do używania tytułu inżyniera, bez ponownego wnoszenia dowodów odbycia podobnych studiów i egzaminów, są uprawnieni także ci technicy, którzy zostali uznani w myśl postanowień pragmatyki służbowej dla personelu austriackich kolei państwowych jako formalnie ukończeni technicy dla państwowej służby kolejowej.

§. 3. W jaki sposób oznaczone w §. 1. studia i egzamina, przepisane na tutejszych akademiach, lub w podobnie uorganizowanych technicznych zakładach naukowych, określone będzie w drodze rozporządzenia.

§. 4. Formę poświadczenia o uprawnieniu używania tytułu inżyniera, oznaczy się w drodze rozporządzenia.

§. 5. Na podstawie istniejących przepisów, uprawnieni cywilni inżynierowie, względnie rządownie upoważnieni inżynierowie budowy, kultury i budownictwa maszyn, dalej, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 23. maja 1872 rządownie upoważnieni inżynierowie górniczy są uprawnieni aż do odpowiedniej zmiany obecnie obowiązujących w tym względzie przepisów, tytułu tego, jako oznaki ich czynności dalej używać, chociażby nawet nie mogli udowodnić postanowionej w §. 1. i 2 kwalifikacyi.

§. 6. Nieuprawnione używanie tytułu inżyniera, karaniem będzie w myśl istniejących przepisów. (§. 201 ust. kar.).

§. 7. Do przeprowadzenia niniejszej ustawy upoważniam moich ministrów dla spraw wewnętrznych, oświaty, rolnictwa i kolei.

Wywóz nafty amerykańskiej wobec wojny.

W amerykańskim czasopiśmie fachowem „Oil Paint and Drug Reporter“ czytamy interesujące pod tym względem szczegóły a treść dotyczącego artykułu jest następująca:

Wywóz nafty amerykańskiej nie ucierpiał weale z powodu toczącej się obecnie wojny między Hiszpanią a Ameryką i prawdopodobnie nadal w stosunku tym nie się nie zmieni, gdyż nafta nie jest uważaną za kontrabandę.

Przez wycofanie hiszpańskich i amerykańskich okrętów transportowych, mógłby wprowadzić eksport doznać ograniczenia, nie da się to jednakowoż weale odczuć, gdyż zaledwie 7% cysternowych i zwykłych prze-

wozowych okrętów żeglują pod flagą amerykańską, reszta zaś floty cysternowej składa się z okrętów angielskich, francuskich, holenderskich, hiszpańskich i rosyjskich. Okręty hiszpańskie zostaną naturalnie wycofane i nie wezmą udziału w przewozie nafty, nie będzie to jednak miało poważniejszych skutków, gdyż liczba tych okrętów jest nader mała a wycofanie tychże wraz z amerykańskimi statkami weale wpłynąć nie może na ceny przewozu. Podniesienie się tych cen, które już nastąpiło i o ile się spodziewać można, jeszcze się wzmoże, pochodzi ztąd, że wielką ilość okrętów handlowych użyto do innych celów a mianowicie do przewozu zapasów żywności z powodu wojny. Wojna sama przez się nie wpływa weale na eksport a o ile dotyczy konsumpcji spodziewać się można, iż wpłynie w sensie dodatnim.

Co do wpływu, jaki wojna ta na konsumpcję nafty amerykańskiej w Hiszpanii wyrzucić może, zdania są podzielone; lecz nawet zupełna strata tego pola zbytu nie wielkie ma dla Ameryki znaczenie, gdyż wywieziono tam w ostatnich 5 latach przeciętnie 15.000.000 galon czyli 300.000 baryłek ropy, a naftę Hiszpania obecnie weale nie pociąga. W każdym razie nieprawdopodobnem jest ażeby destylarnie hiszpańskie, które dotąd przerabiały dobrą amerykańską ropę, zechciały nadal importować gorszą rosyjską ropę, która wymaga innej metody destylacji, zwłaszcza że mogą otrzymać amerykańską ropę pośrednio z neutralnych portów jak Lizbona lub Gibraltar i to po cenach nieznacznie tylko wyższych.

Innych produktów naftowych importuje Hiszpania nie wiele a w szczególności około 4000 baryłek oleju smarowego i mniej więcej 200.000 funtów parafiny. Ogólna wartość wywiezionych w roku 1897 do Hiszpanii produktów naftowych wynosiła 581.841 dolarów, z czego 540.736 dol. wypada na ropę, 22.485 dol. na oleje smarowe, 12.900 na parafinę a 5.720 dol. na naftę.

Zupełnie co innego aniżeli wojna, jest w stanie podkopać amerykański przemysł eksportowy a mianowicie projektowany podatek konsumpcyjny od nafty. Pierwszy w tym kierunku wniosek upadł wprawdzie, lecz utrzymuje się na widoku a chociaż figuruje w bilu jako odrzucony przez komisję, istnieje jednak niebezpieczeństwo, że może później przejść. Gdyby wymierzono podatek w kwocie 1 dolara lub przyjmijmy tylko 50 cent. od baryłki nafty, oznaczałoby to daleko większą szkodę dla produkcji, aniżeli by mógł wynieść dochód państwa z tego źródła. Byłby to śmiertelny cios dla eksportu, a przemysł cały zostałby sparaliżowany, gdyż więcej aniżeli połowa obecnej produkcji znajduje zbyt za granicą. Targi zagranicą Ameryki opanowałaby natenczas nafta rosyjska, którą obecnie już i tak sprzedają po niższych cenach, aniżeli amerykańską.

Korespondencye.

W sprawie projektów nowych przepisów policyjno-górnich dla kopalń naftowych, otrzymujemy z prowincyi następujące uwagi:

Należałoby przypuszczać, że wobec bardzo ciężkiego położenia, w którym znajduje się nasze górnictwo naftowe, znajdziemy w projektowanych przepisach ze strony władzy górniczej uwzględnienie naszych prywatnych interesów i pogodzenie tychże z wymaganiami pewności i bezpieczeństwa ruchu kopalń, tem więcej, że stosunki w tym względzie dotychczas mało tylko do życzenia pozostawiały. Wyznać jednak musimy, że w oczekiwaniach naszych zostaliśmy srodze zawiedzeni, bo cały ciężar projektowanych przepisów zwała się w sposób nietzasadniony na barki przedsiębiorców. Udowodnimy to najlepiej, jeżeli przedstawimy, jak wyglądać będzie przedsiębiorca wobec nowej ustawy:

Zakontraktujesz grunt, który ma 40 m. szerokości, choćby był w środku kopalni i mogłeś na pewno liczyć na rentowność, nie wolno ci takowy eksploatować, gdyż musisz mieć najmniej 50 m., w którym wypadku jeden szyb wolno ci ustawić. Przy naszym drobnem parcelowaniu gruntów, nie będziesz mógł w piątej części terenów eksploatować, choćbyś miał najlepszy teren. Co komu szkodzi dzisiejsza odpowiednia odległość 10 metrów?

Że mały przemysłowiec całą stratę na tem poniesie, to nie obchodzi nikogo — a może właśnie te pewne a wąskie grunty w istniejących kopalniach są kolebką przyszłych dużych krajowych przedsiębiorstw? Dziś ta droga ma być zamknięta i basta!

Masz kopalnię 1½ kilometra długą, to masz takową oparkanić, a więc parę mil parkanu, tak jakby kopalnia nafty była fabryką, składającą się z paru domów i podwórza.

Wypadnie, że pas ropny przechodzi przez wieś, jak n. p. we Węglówce, to musisz 30 m. wiereć od domów, choćby żadnych wybuchów ropy ani gazów nie było.

Zatem w przyszłości także Węglówki nie będzie można eksploatować!

Broń Boże, nie wolno ci spuszczać szlamowin do ścieków naturalnych, choćby z tego nikomu krzywda nie wynikła, musisz kopać jamy i płacić drogo metrowe, chociażbyś nawet niczego się nie dowiercił. Często zatrzymuje się wodę i tworzy kałużę, by mieć nagromadzoną wodę do kotłów; tego nie wolno ci nadal czynić. Kotłownię musisz pokryć ogniotrwale i przy każdym przenoszeniu kotłowni masz nowy wydatek na pokrycie.

Ile wód natrafisz przy wierceniu, musisz według brzmienia ustawy policyjnej zamykać, — jeśli kto potrafi to zastosować, to będzie chyba cudotwórcą — możesz wydać majątek na same rury.

Gdy rozpoczniessz próbne wiercenie i pierwszy raz wodę zamkniesz, musisz już mieć elektryczne oświetlenie, choćby nie gazów nie było, niewolno ci równie przy poezniej dawniej ubezpieczonej lampie wiercić, i nie możesz mieć bliżej kocioł jak 100 m. od szybu. Że więcej pary spotrzebujesz i kosztów poniesiesz, mniejsza o to.

Przyszły gazy, to nawet i przy najlepiej urządzonej świetle elektrycznem nie wolno ci w nocy wiercić, będą stójki, ludzi musisz zapłacić. Możesz się narazić na denuncjację odprawionych ludzi, że widziano dnia tego lub owego gazy i w nocy robiono, to przecież woda na ich młyn, będą mogli oszczędzać sobie nocną robotę.

Plany wieży masz w dwu egzemplarzach przedłożyć do zatwierdzenia urzędu, we wieży musisz mieć kaloryfery, zwykła wygięta rura do ogrzewania nie wystarczy, pod kotłem musisz mieć aparat do spalania gazów, tani, prosty używany sposób nie jest dozwolony.

Na popiół masz mieć skrzynię z żelaznemi drzwiami i wywozić popiół daleko poza kopalnię.

Przyjdą wybuchy choćby tylko sporadyczne, musisz mieć patentowany przyrząd do zamykania otworu świdrowego, a masz parę amerykanek produkeyi musisz mieć murowany pomost do ładowania na wozy, gdyż dotychczasowe skromne belki nie są dozwolone.

Jeżeli to ma być pomocą dla przemysłu naftowego, to chyba również pomocnym był minister który wprowadził podatek rafinerniany lub większość parlamentarna pozwalająca na walkę z fałszykatem rosyjskim.

Miejmy nadzieję, że przemysłowcy niedopuszczą do tego by na ankiecie 2 lipca podobne ustawy otrzymały aprobatę.

y.

Borysław, 22. czerwca 1898.

Ruch wiertniczy u nas coraz bardziej się podnosi. W ostatnim czasie rozpoczęła roboty Ska Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki dwoma szybami, Austro-Belge dwoma, Wolski i Odrzywolski dwoma, Blauw jednym, na Wolance zaś Octav Magyare dwoma szybami. Prócz wymienionych prowadzi się jeszcze kilka robót, tak iż razem nowych szybów powstało około 15.

Dobre rezultaty otrzymali Męciński Ska oraz Tow. Karpackie. Produkeya coraz więcej wzrasta, terena naftowe rozkupują na gwałt, płacąc bajeczne ceny. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego zakupiło pod eksploatację około 1060 morgów lasu od Kriszki. Jeżeli z dotychczasowych rezultatów wnioskować można, to z Borysławia może się niedługo stać druga Schodnica. Przemysł woskowy także nie śpi, czego dowodem zawieranie w ostatnich czasach kilku nowych spółek woskowych.

Wkrótce doniosę na temat ten więcej X.

KRONIKA.

Ankieta w sprawie przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń ropy. Na dzień 2 lipca b. r. o godzinie 9 rano zwołana została do Lwowa ankieta dla przeprowadzenia obrad nad projektem ogólnego górniczo-policijnego rozporządzenia dla kopalń oleju skalnego w Galicyi.

W ankiecie tej wezmą udział na zaproszenie c. k. Starostwa górniczego w Krakowie pp. A. Gorayski, K. Gąsiorowski, W. H. Mac Garvey, L. Grab, St. Jurski, J. Niedzwiedzki, Dr. St. Olszewski, J. Perkins, W. Pieniążek, W. Stawiarski, Z. Suszycki, St. Szczepanowski, L. Syroczyński, W. Wolski i Dr. R. Zuber.

W obradach, które odbyć się mają w sali posiedzeń producentów surowca naftowego (Chorążczyzna 17) weźmie też udział c. k. rada ministerjalny p. Fryderyk Zechner jako delegat c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Najgłębsze szyby na kuli ziemskiej. Najgłębszym szybem na kuli ziemskiej jest bezwzględnie szyb Red-Jacket kopalni Calumet i Hecla w Stanach Zjednoczonych, gdyż ma 1495 m. głębokości. Na kontynencie Europy najgłębszy szyb w kopalni węgla kamiennego znajduje się w okolicach Mons w Belgii i ma 1200 m.; z kopalń rud naj-

głębszy szyb posiadają kopalnie rud srebrnych w Przybramie, mianowicie szyb Adalberta, sięgający 1120 m. W Anglii najgłębszym szybem jest szyb kopalni węgla kamiennego Pendleton, w pobliżu Manchesteru, mający 1660 m. głębokości, najgłębszym zaś w kopalniach rud jest szyb w Dolcoath (Kornwalia), który ma 787 m, Temperatura w najgłębszych szybach nie drżenosi 310 C.

Państwowa Rada kolejowa odbyła posiedzenie w piątek 10 bm. Ze Sprawozdań, jakie mamy przed sobą, widzimy, że były na posiedzeniu obrabiane sprawy przeważnie innych krajów dotyczące. Dla Galicyi ważną jest tylko uchwała, zalecająca przeprowadzenie bezpośredniego pospiesznego połączenia między Galicyą, Śląskiem, Morawą i Czechami a w szczególności Pragą. Komunikacya ta była istotnie dotąd bardzo niewygodnie urządzona. Z innych spraw zaznaczamy: upomnienie się o pomnożenie parku kolejowego, stara, co roku powtarzająca się piosnka; drugie połączenie z Tryestem; założenie centralnego dworca osobowego w Pradze, poparcie eksportu siodu środkami taryfowymi; zaprowadzenie trzeciej klasy przy wszystkich pospiesznych pociągach; знижение тaрифы dla masy drzewnej i papieru.

Nafta w Teksas. W Corsicanie w Teksas ropy ukazała się podczas wiercenia, w głębokości 1040 stóp, w łupku gliniastym, silnie przesiąkniętym naftą. Teksaskie Towarzystwo naftowe „Oil Company“ posiada źródło o wydajności 25 baryłek dzennie. Ropa teksaska w znacznej mierze ustępuje pensylwańskiej. Ciężar gatunkowy jej wynosi przy 17° C. 0,821. Podczas destylacji daje 34,6% produktów lotnych do 150° C., 40% pomiędzy 150° i 300° C. i 25,8% powyżej 300° C. Teren naftowy zajmuje około 150 akrów ziemi.

Cło na naftę w Niemczech. Na posiedzeniu sejmu badeńskiego mówił tajny rada prof. Dr. Engler o ciele na naftę. Stosunki handlu naftowego w Niemczech układały się w tym kierunku, że zupełnie szły na rękę monopolowi prywatnemu. Mowca wyszedł z tego stanowiska, iż Niemcy w obec wielkich postępów w chemii mogłyby zakładać u siebie destylarnie z korzyścią, zwłaszcza gdyby ropę sprowadzano do wielkich miast portowych. Skuteczną obronę przeciw monopolowi stanowić może popieranie dowozu nafty rosyjskiej.

Skrupuły dotyczące importu tej nafty nie są usprawiedliwione; posiada ona co najmniej taką samą siłę świetlną, jak nafta amerykańska a tylko nieco gorzej się pali od tej ostatniej w lampach urządzonych do świecenia naftą amerykańską, które w Niemczech bardzo są rozpowszechnione. Z pomiędzy innych środków mających na celu zwalczanie monopolu nie zaleca się wcale ustawowo podniesienie punktu zapłnienia a mianowicie dla tego, ponieważ zamierzone tą drogą forytowanie innych gatunków nafty nie da się osiągnąć. Wprawdzie wyjdzie to nieco na korzyść naftie rosyjskiej, lecz będzie to pomoc niedostateczna a wskutek ustanowienia wyższego stopnia zapłnienia nafta w ogóle podrożeje. Również i ze względu na zmniejszenie niebezpieczeństwa pożaru zupełnie zbędnem jest podnoszenie stopnia zapłnienia. Zalecić by można natomiast obostrzenie kontroli na podstawie ustawy o postępywaniu ze środkami spożywczeni i przedmiotami do użytku codziennego a mianowicie badać by można naftę znajdującą się w handlu czy posiada dostateczną siłę świetlną, odpowiednią zawartość prawdziwego oleju świetlnego, zawartość siarki i. t. d. Uwzględnić by można również i sprzedaż na wagę zamiast na miarę. Wprowadzenie odpowiednio skonstruowanych lamp, ułatwienia w drodze taryf specjalnych, zastosowanie rosyjskiej nafty

ze strony państwowych zakładów i. t. p., są to wszystko momenta, które dla zwalczania monopolu posiadają nie małe znaczenie i to by uwzględnić należało.

Uchwały niemieckiej rady związkowej dotyczące zmiany przepisów w oceniu olejów mineralnych przedstawiają wedle zdania „N. Polit. Nachr.” skuteczny środek dla poparcia importu nafty rosyjskiej. Między innemi postanowiono, iż poczynając od 1 sierpnia b. r. odbywać się ma ocenie nafty wedle objętości, przyczem 100 litrów przy temperaturze 15° C. liczyć się będzie za 100 klg. brutto podpadających cła 6 mrk. Jak wiadomo posiada nafta rosyjska w ogóle większy ciężar gatunkowy aniżeli amerykańska, prócz tego zaś wyższy stopień zapłoniczenia, jest przeto z tego ostatniego względu bezpieczniejszą.

Wiadomości handlowe.

Zmiany w notowaniach dla nafty. Notowania ulegną obecnie w organie giełdy towarowej wiedeńskiej pewnym zmianom a mianowicie z podawanych dotychczas 11 typów odpadnie 6, tak, że notowania obejmować będą tylko: Kaukaską naftę destylowaną loco Tryest bez cła i baryłki, następnie galicyjską standard White, galicyjską przeźroczystą, Bogumińską, amerykańską i Kaukaską fabryki Rjeka. Marka galicyjska Standard White i przeźroczysta poszły w górę i notują obecnie zł. 17.50 względnie zhr 17.50. Nafta fabryki w Boguminie podskoczyła o 2.75 zhr. notują przeto zhr. 18. Amerykańska, fabryki Rjeka, kosztuje 21.50 zhr. a kaukaska tegoż pochodzenia 19.50 zhr., poszły przeto w górę o 75 ct., względnie o 50 et. Podane ceny dotyczą nafty, sprzedawanej na natychmiastową dostawę. Według umowy destylatorów nie wolno jeszcze sprzedawać na szlasy terminowe. Według późniejszych doniesień ustanowiono dla galicyjskiej nafty tylko dwie marki „Standard White” i „przeźroczysta”.

Hamburg, 11 czerwca. (Sprawozdanie pp. A. Jahn & Spki). Tendencja targu naftowego była również w tym tygodniu stała a ceny poszły o dalsze 10 fg. w górę, tak, że obecnie zaledwie o 5 fenigów niżej stoimy pod ceną z pierwszej ręki. Ta ostatnia weale jednakowoż nie myśli o tem, ażeby z żądanych dotychczas cen opuścić choćby feniga; z tego też powodu, zdaje się, będziemy zmuszeni pójść w przyszłym tygodniu z cenami wyżej. W przeszłych latach okazywali się importerzy zwykle bardzo skłonni do ustępstw, jeśli przez dłuższy czas nie sprzedawali swego towaru i prawie zawsze przyjmowali obniżone oferty. W bieżącym roku jednak zachowują się importerzy zupełnie odmiennie a powód tego zachowania rozmaicie już tłumaczono. Dotychczas nie pokryto jeszcze zwykłego zapotrzebowania zapasami, a krótki tylko czas oddziela nas od początku okresu zwiększonej konsumpcji. Zwykle już w połowie czerwca rozpoczynała się dostawa nafty morzem na większą skalę a jeśli zapotrzebowanie, względnie importerzy, w tym roku jeszcze dłużej zechcą się wstrzymywać z zakupnem, to będzie to jedynie dalszą haussą, gdyż im więcej opóźniają import, tem prędzej i więcej będą zmuszeni kupować później.

Według wiadomości otrzymanych z Ameryki, wzmógł się tam wprawdzie ruch wiertniczy, lecz wydajność nowych źródeł weale nie znaczna, tak, że ogólna produkcja chyba nie większą będzie jak w miesiącach przeszłych. Moment, który w roku bieżącym znacznie zaważy na szali cen, stanowi znaczna wysokość frachtu,

który obecnie wynosi dla nafty o 50 do 60 fg. więcej za centnar, aniżeli w roku zeszłym.

Kartel naftowy. Obrady do zawarcia na nowo kartelu naftowego zbliżają się ku końcowi. Na zebraniu rafinatorów w Budapeszcie został ostatecznie projekt centralnego biura sprzedaży nafty pogrzebany, natomiast zgodzono się w zasadzie na kontyngentowanie produkcji. Obecnie toczą się we Wiedniu obrady nad rozdzieleniem kontyngentu między pojedyncze przedsiębiorstwa a widokom dojścia do skutku porozumień towarzyszy znaczne podniesienie się cen nafty na targach austriackich.

Galicyjski targ naftowy i woskowy.

Oleje. Syndykat ropny zdecydował się wreszcie wyjść cokolwiek z rezerwy a mianowicie o tyle, iż postanowił chociaż nie roczne to przynajmniej szlasy na kilka miesięcy porobić. Destylarnie skorzystały z tego zwrotu natychmiast i zakupiły znaczne ilości ropy. Okoliczność ta, jak również i dostawy z dawniejszych szlasy na gotowy towar spowodowały na targu naftowym żywy ruch. Ceny przy stałej tendencji trzymają się równo.

Obecnie notują: marka schodnicka zł. 2.85—2.90, loco Borysław i Drohobycz; marka zachodnio-galicyjska zł. 3.10—3.15 loco stacya nadawcza; ropa borysławska i mraźnicka zł. 2.50—2.65 loco kopalnia za 100 kg.

Rokowania w sprawie kontyngentu destylarnianego zbliżają się wreszcie ku pomyślnemu końcowi. Warunki ugody na razie nie znane jeszcze. Dotychczas przeprowadzają się tranzakcje na towar gotowy, lecz prawdopodobnie już w najbliższych dniach zaczyną się sprzedaże terminowe. Tendencja na targu żywa a ceny dobre.

Notowania obecne brzmią następująco: Standard white zł. 15— do 15.25, zapalna zł. 13— do 13.10, biała zł. 16— do 16.25 za 100 kg. bez baryłki loco Drohobycz.

Popyt na oleje ciężkie w obec stałej tendencji targowej żywy przy równoczesnem podniesieniu cen. Notują mianowicie: olej niebieski zhr. 1.90—2.00 bez bezki; benzyna opodatkowana w cysternach cieszy się również popytem i płacą za nią zhr. 12.50—13 per cassa za 100 kg. loco Drohobycz.

Wosk ziemny i produkty parafinowe. Ugoda zawarta pomiędzy Länderbankiem a wielkimi producentami kończy się w tym miesiącu. Ponieważ jednak o odnowieniu tejże nie nie słyhać przeto i ruch na targu mały. Ceny utrzymywały się wprawdzie, popytu atoli prawie niema.

Notują: wosk ziemny prima 70/71° C. zhr. 35—35.25, ta sama sorta 66/67° C. zhr. 32, zwykły gatunek zhr. 30; wosk parafinowy 21.50—21.75, truskawiecki zhr. 28, za 100 kg. loco Borysław, netto kasa. Na targu cerezynowym popyt mały, usposobienie spokojne a ceny równe. Gatunek biały doborowy zhr. 61—61.50, przedni zhr. 58; secunda zhr. 56, tertia 53.50—54, gatunki żółte: prima zhr. 51.50—52, secunda zhr. 49—49.50, odpadki woskowe zhr. 55.50—56.

Targ świecami nieco żywszy: Świecy parafinowe prima zhr. 33—34, secunda zhr. 29.50—30, kompozycyjna stearynowa zhr. 34—35, galicyjska parafina 58/59° C. zhr. 38—38.50, za 100 kg. loco fabryka w Drohobycz.

Drohobycz, 28. czerwca 1898.

Cm.

Nadesłane.

Spółka posiadająca kopalnię ropy w Schodnicy obszaru 10 morgów 1000 sążni dobrze rentującą się, poszukuje dla rozszerzenia eksploatacji na cały teren, na którym dopiero dwa szyby założono kapitału około 75.000 zhr. w zamian za odstąpienie połowy praw własności.

Przedsiębiorstwo uzyskawszy w ten sposób forę materialną, w obec znanej dobroci terenu jakoteż obfitości i długotrwałej wydajności szybów Schodnickich ma jak najlepsze widoki pomyślnych rezultatów.

Wskazaną i pożądaną byłoby rzeczą, aby zamiast kapitałów obcych przedewszystkiem krajowy kapitał korzystał z tego rodzaju interesów dających pewność powodzenia.

Bliższych szczegółów w sprawie tej udzieli „Administracya Nafty“.

Podeczas zwiedzania wystawy jubileuszowej we Wiedniu przez Najjaśniejszego Pana oglądał cesarz w części wschodniej z widocznym zajęciem wystawę urządzoną przez „Akeyjne Towarzystwo dla fabrykacji armatur i maszyn przedtem J. A. Hilpert we Wiedniu“. Generalnego dyrektora tej fabryki p. Ryszarda Kuhlo spotkał zaszczyt być przedstawionym cesarzowi. Monarcha w dłuższej rozmowie dowiadywał się naprzód o liczbie robotników zatrudnionych obecnie przy przedsiębiorstwie i zapytał gdzie się znajdują zakłady fabryczne. Generalny dyrektor Kuhlo podał w odpowiedzi liczbę robotników na 800 ludzi dodając, iż zakłady fabryczne umieszcza się w X dzielnicy przy Erlachgasse i Laxenburgerstrasse a centralny zarząd i składy ze znacznymi zapasami na Getreidemarkt. Na zapytanie cesarza jak długo firma we Wiedniu istnieje objaśnił p. Kuhlo iż około dwu lat.

W czasie tym przebudowano znacznie obie fabryki zwłaszcza zaś odnowiono zupełnie urządzenie maszynowe. Zakład fabryczny znajdujący się przy Erlachgasse zakupiony został przez dawnego właściciela p. S. Kelsena i zatrudniał przed nabyciem około 300 robotników.

Na zapytanie Monarchy skierowane do dyr. Kuhlo, czy zarządza jeszcze jakim innym zakładem, odpowiedział tenże, że kieruje fabryką gazu w Karlsbadzie i filią tamtejszej gazowni, następnie zakładem elektrycznym w Donitz, a prócz tego jest współdyrektorem gwarectwa węglowego w Littnitz i filii w Budapeszcie prowadzonej na wielką skalę. Cesarz dowiadywał się również, czy Towarzystwo akeyjne dla fabrykacji armatur i maszyn posiada za granicą własne zakłady fabryczne.

Dyr. Kuhlo potwierdzając to pytanie dodał, iż znaczne fabryki w Norymberdze i Pegnitz i zakład filialny w Zurychu są własnością towarzystwa i stoją pod jego zarządem a nadto posiada towarzystwo gwarectwo węglowe Schwarzenfeld, które jest jedynem gwarectwem tego rodzaju w Bawarii. Wystawa urządzona przez Towarzystwo akeyjne dla fabrykacji armatur i maszyn zdawała się robić dobre wrażenie na Najjaśniejszym Panu, oglądał bowiem prawie wszystkie wystawione przedmioty i rozmaite zadawał pytania dyrektorowi Kuhlo. —

Szczególniej zainteresował Monarchę znajdujący się na wystawie suwak gazowy rozmiarów 1.200 m/m a dyr. Kuhlo wyjaśniał, iż dotychczas żadna firma zapewne przedmiotu tego w tak wielkich rozmiarach nie wyko-

nała. Cesarz zapytał następnie, czy dla nowej gazowni we Wiedniu także takie same suwaki firma dostarczyła, na co dyr. Kuhlo odrzekł, iż dotychczas dostawiono już 30 do 40 sztuk, a prócz tego znaczna ilość suwaków mniejszych rozmiarów znajduje się w robocie. Objasnieniem a w końcu zapytał kto stoi na czele zakładów fabrycznych we Wiedniu. W odpowiedzi wymienił dyr. Kuhlo inżyniera i dyrektora p. Jeserich'a jako technicznego kierownika i prokurzystów pp. Glogau i Kefer prowadzących oddział handlowy. Monarcha pożegnał następnie uprzejmie generalnego dyrektora p. Kuhlo i oddalił się celem dalszego zwiedzania wystawy.

Przemysł i handel zagraniczny oraz inne tego rodzaju przedsiębiorstwa w kraju, posiadają już od dawna swoje szematyzmy wychodzące rok rocznie pod nazwą ksiąg adresowych. Jedynie przemysł naftowy i woskowy w Galicyi, mimo iż zalicza się do światowych, pozostał pod tym względem w tyle.

Ażeby więc brak ten usunąć i zadość uczynić wielokrotnie już wyrażonemu życzeniu ze strony przedsiębiorstw krajowych, rozpoczęliśmy wydawnictwo kalendarza, zastosowanego do potrzeb przemysłu naftowego i woskowego oraz wszystkich gałęzi produkcji z tem związkiem mających pod tytułem „Galicyjski kalendarz górniczy“, którego treścią — prócz zwykłych wiadomości kalendarzowych — będą także wszelkie inne informacje jakoto: spis i adresy producentów surowca naftowego i wosku ziemnego, rafinerii nafty w Galicyi, adresy wszystkich w tych gałęziach przemysłu zajętych funkcyjaryuszów technicznych i administracyjnych itd.

Podejmujemy się tego zadania w nadziei, że wraz z nami wszyscy P. T. Właściciele, Przedsiębiorcy i zajęci w przemyśle łaskawie współdziałać zechcą przez nadsyłanie nam adresów Swoich i znanych Im świeżo powstałych przedsiębiorstw oraz osób tamże zajętych.

Kończymy wyrażeniem nadziei, że podjęta przez nas praca zyska uznanie i będzie przychylnie przez wszystkich popartą, od czego zależy będzie dalsze jej prowadzenie ze znacznie rozszerzonym programem i obfitością praktycznych wskazówek.

Wydawnictwo Galic. Kalendarza górniczego.

Lwów ul. Kopernika l. 28.

Wyczytawszy w zeszycie 10-tym „Nafty“, wyczerpujący artykuł o terenie naftowym „Klenczany“ położonym w zachodniej Galicyi mam zaszczyt dodać iż posiadam tamże w Klenczanach teren naftowy około 300 morgów, nabyty od właściciela Klenczan Wgo Eugeniusza Zielińskiego, kontraktem notaryalnym zeznanym w Nowym Sączu u notaryusza Wgo Łucyana Lipińskiego na dniu 19. kwietnia b. r. Nr. 14.554, i poszukuję spółnika celem eksploatacji samych Klenczan, lub innych terenów już geologicznie zbadanych, których posiadam w różnych miejscowościach w Galicyi przeszło 3000 morgów.

Zanim interes ten zaproponuję zagranicznym kapitalistom, zwracam się do swoich — i proponuję spółkę na całość lub częściowo.

Bliższych szczegółów udzieli i wszelkiemi wyjaśnieniami służyć będzie właściciel: Adam Kalinka w Radnej, p. Tarnów.



J. S. Ziemia i Spółka

- 1) Władykaukaz, dom Pieniążka,
- 2) Tyflis, hotel Orient,
- 3) Batum, hotel Francya
- 4) Kutais, hotel Francya,
- 5) Baku, hotel Imperial,
- 6) Warszawa, ulica Foksal nr. 8.

Sprzedż: manganu, grafitu, soli glauberskiej, ziemi krzemionkowej (Kieselguhr), rudy cynkowej, miedzianej, arsenikowej, strontianowej (celestynu), cynobru, asbestu, barytu i t. p.

Sprzedż kolekeij mineralogicznych Kaukazu.

Sprzedż: terenów naftowych i placów koncesyjnych na rudy: miedzianą, srebrno-olowianą, żelazną (65% żelaza), arsenikową i t. p.

Sprzedż: wełny, bawełny, tytoniu, jedwabiu surowego i w wyrobach, skór kozłowych, wołowych i t. p., proszku perskiego i innych produktów kaukaskich.

Kupno i sprzedaż komisowe.

Informacje handlowo-komisowe.

Zastępcy produktów górniczych kaukaskich na Królestwo:

- 1) Bracia Kanczewscy, fabryka maszyn w Częstochowie — i
- 2) Jan Ziemia, w Dąbrowie górniczej.

Przyjmuję **przedposzukiwawcze roboty** kopaniem szybów i wierceniem ręcznym warstwą do głębokości 200 metr. 6" otworu. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „J. W. 156“ do administracji „Nafty“.

ANDRZEJ ANDREJCZYN, Litografia,

Lwów, Sykstuska 29.

Odnaczony na wystawie krajowej we Lwowie 1894. Wykonuje: Bilety wizytowe, wszelkiego rodzaju zaproszenia, nagłówki do listów, faktury, adresowe karty, etykiety, plakaty, mapy, nuty, dyplomy i t. p. i t. p.

Ceny możliwie najniższe. 2—8

ALOJZY KREIDL

c. k. uprzyw.

fabryka chemiczno-techniczno-fizykalnych przyrządów i preparatów

w Pradze — ulica Husa 241/I

poleca się w kierunku urządzania i uzupełniania laboratoryjów do celów chemiczno-technicznych i naukowych, i utrzymuje na składzie wszystkie przyrządy do badania olejów mineralnych (nafty) i innych materiałów służących do oświetlenia, jako to: Próbki naftowe, do mierzenia punktu zapalności i gęstości, kolorometri, leptometri i t. p.

Ilustrowane cenniki i kosztorysy na żądanie gratis i franco. 11—12

Witkowiecka walcownia rur

zastąpiona przez

ROBERTA KERNA

Wiedeń, I., Maximilianstrasse 11

z filiami w Krośnie, Schodnicy i Budapeszcie

poleca

rury wiertnicze, pompowe do studzien i do gazów

a szczególnie

części składowe do spajania rur

dalej rury płomienne, do lokomotyw i lokomobil, rury blaszane i krysowe w rozmaitych gatunkach, szczególnie rury dla rafinerii nafty i browarów, węże do chłodzenia i ogrzewania itp., wreszcie rury do rurowciągów (Pépe-Lines) wytrzymałe silne ciśnienia.

Na składach w Krośnie i Schodnicy znajdują się wszelkie dla kopalń i rafinerii nafty potrzebne przybory, a mianowicie: maszyny parowe przenośne (lokomobile), maszyny do stawideł przenośnych, przyrządy wiertnicze, liny manilowe, konopne i druciane, amerykańskie i węgierskie drągi jasione, pompy do surowca naftowego, węże, rzemienie, wentyle, kurki, posuwacze wody, napełniacze beczek, blacha, stal, żelazo w kawałkach itp.

12—12

Ilustrowane spisy przedmiotów i cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie.

GALICYJSKIE

Towarzystwo Magazynowe dla produktów naftowych

Lwów — Chorażczyzna 17.

zakupuje ROPĘ za natychmiastową wypłatą.

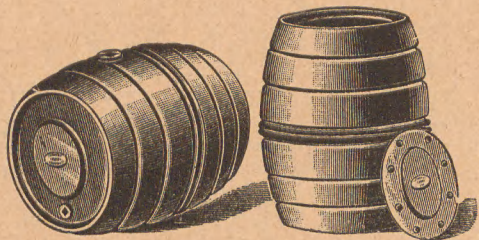
2—4

Dyrekcya.

Towarzystwo akcyjne
„Stahlwerke Weissenfels“

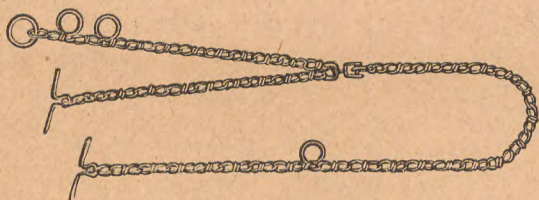
przedtem
 Göppinger i Sp., Weissenfels w Krainie

Patentowane baryłki stalowe
 na naftę, oleje, benzynę, farby, spirytus, alkalia etc. etc.



Tarowanie zbyteczne, straty
 z powodu ulatniania, absorpcji lub uszkodzenia beczek wykluczone.
 Baryłki te są mocniejsze, lżejsze i tańsze aniżeli beczki drewniane.
 Niebezpieczeństwo zniszczenia pożarem wykluczone

Amerykański patentowany łańcuch



bez lutowania, wykonany ze stali i mosiądzu do celów
 rolniczych i przemysłowych.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Akcyjna garbarnia w Rzeszowie

poleca

odznaczone na wystawie kraj. dyplomem honorowym e. k. Ministerstwa handlu
 najlepszej jakości z kruponów (jądra) skór wołowych

pasy maszynowe impregnowane

kitowane i szyte

jakoteż rzemyki do wiązania i szycia pasów.

 Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż
 są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką cie-
 płość nieczułe.

Do ciężkich robót, a w szczególności przy wierceniu
 nafty, poleca się

pasy łańcuchowe

dotąd w kraju nie wyrabiane; pasy te mogą być do-
 starczane w dowolnej długości i szerokości.

Fabryka nasza wyrabia nadto
juchty, blanki na uprzęż i skóry tercowe na podeszwy.

Liczne uznania

od P. T. właścicieli dóbr, gorzelni, młynów, fabryk,
 3—12 kopalń nafty i t. p. przemysłowców.

Hotel Trzy Korony, (dawniej Breitmajer) we Lwowie,
 ul. Trybunalska, z dniem 1 kwiet-
 nia b. r. kompletnie odnowiony. Handel win. Restauracja we wła-
 snym zarządzie. Ceny umiarkowane. Pokoje od 60 ct. wyżej. Znany
 Szanownej Publiczności z „Hotelu Przemysłowego“, mam nadzieję,
 że sumienną i umiejętną pracą potrafię sobie zjednać łaskawe względy.

Z szacunkiem

Piotr Kolonński.

4—24

Krajowy instytut pracy, Lwów, Batorego 6.

poleca:

współpracowników w działach bankowych, handlowych, fabrycznych, przemysłowych, budowlanych, technicznych itp.

jak niemniej:

nauczycielki, bony, zarządczyni i t. p.

4—12

Biura Stowarzyszenia galicyjskich producentów ropy „Ropa“

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

4—16

znajdują się

we Lwowie, ulica Chorążczyzny 17 (Dom naftowy) I. piętro.

Majster Kowalski w sile wieku, obznajomiony z wszelką
 pracą przy różnych systemach wiertniczych od najgrubszych do naj-
 drobniejszych części składowych — poszukuje posady zaraz. Przyj-
 mie także kuźnię w akord lub za miesięcznym wynagrodzeniem.
 Łaskawe zgłoszenia prosi nadsyłać pod: **Jan Woroniecki**
 w Pasieczny obok Nadwórny.

2—2

Kierownik techniczny wiertniczy, obznajomiony z ka-
 nadyjskim systemem wiercenia, posiadający gruntowną znajomość
 buchalterii i manipulacji, biegły w niemieckim języku w piśmie
 i słowie, przyjmie natychmiast odpowiednią jego zdolnościom po-
 sadę. Zgłoszenia do administracji „Nafty“, pod „P. S“. —

2—2